



SŁOWO ŻYCIA

Czerwiec 2016 r.

***„A i ty, dziecię, prorokiem Najwyższego zwać się będziesz, bo pójdziesz przed Panem
przygotować Mu drogi;
Jego ludowi dasz poznać zbawienie, co się dokona przez odpuszczenie mu grzechów”
(Łk 1, 76-77)***

Zaznaczyliśmy już wcześniej, że werset 72.: – „miłosierdzie okaże ojcom naszym i wspomni na swoje święte przymierze” – stanowi oś centralną pieśni, wokół której symetrycznie układają się pozostałe tematy. Wersety 71 i 73-74 mówią o zbawieniu ofiarowanym nam przez Boga, natomiast wersety 70 i 76 wskazują na rolę proroków.

W naszej kolejnej medytacji zobaczymy, że ostatni werset (78) zapowiadający „z wysoka wschodzące słońce” jest symetrycznym echem wersetu 68, i mówi o „Bogu, który nawiedza lud swój i go wyzwala”. Zachariasz zapowiada przyjście tak bardzo oczekiwanego Mesjasza, a następnie powraca do konkretnego wydarzenia, które było motywem powstania pieśni – chodzi o narodziny jego syna. W obydwu wersetach wskazuje na szczególną misję, jaką według zamysłu Boga ma wypełnić Jan. Będzie on nie tylko „prorokiem Najwyższego” w linii „świętych proroków” (1, 70), ale jednocześnie ostatnim z największych spośród nich. On bowiem ma przygotować przyjście „Pana”, i to on, jak dowiadujemy się z dalszej części Ewangelii, nazwie Go „Barankiem Bożym, który gładzi grzechy świata” (J 1, 29).

„Zachariasz, napełniony Duchem Świętym” (Łk 1, 67) uznaje teraz prawdziwość słów Anioła Gabriela, w które zwątpił w czasie wizji w Świątyni:

Łk 1, 13-17: „Anioł rzekł do niego: «Nie bój się Zachariaszu! Twoja prośba została wysłuchana: żona twoja Elżbieta urodzi ci syna, któremu nadasz imię Jan. Będzie to dla ciebie radość i wesele; i wielu cieszyć się będzie z jego narodzin. Będzie bowiem wielki w oczach Pana; wina i sycery pić nie będzie i już w łonie matki napełniony zostanie Duchem Świętym. Wielu spośród synów Izraela nawróci do Pana, ich Boga; on sam pójdzie przed Nim w duchu i z mocą Eliasza, żeby serca ojców nakłonić ku dzieciom, a nieposłusznych - do rozwagi sprawiedliwych, by przygotować Panu lud doskonały»”.

Ten, który został nazwany „dziecięciem” – jest Aniołem zapowiedzianym już wcześniej przez proroka Malachiasza:

Mal 3, 1: „Ja wyślę anioła mego, aby przygotował drogę przede Mną, a potem nagle przybędzie do swej świątyni Pan, którego wy oczekujecie, i Anioł Przymierza, którego pragniecie. Oto nadejdzie, mówi Pan Zastępów”.

Izrael już od dawna nie miał proroka (por. 1 Mch 4, 46; 9, 27), oczywiście jest zatem, że przyjście Jana stało się nadzwyczajnym wydarzeniem. Jest on heroldem i poprzednikiem Mesjasza, a jego misja polega na wzywaniu do nawrócenia, które umożliwi przyjęcie „z wysoka wschodzącego słońca” (w. 78) – zgodnie z przesłaniem zawartym w słowie Proroka Izajasza:

Iz 40, 3-5: „Głos się rozlega: «Drogę dla Pana przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiu gościniec naszemu Bogu! Niech się podniosą wszystkie doliny, a wszystkie góry i wzgórza obniżą; równiną niechaj się staną urwiska, a strome zbocza niziną gładką. Wtedy się chwala Pańska objawi, razem ją wszelkie ciało zobaczy, bo usta Pańskie to powiedziały»”.

Ewangelie to potwierdzają:

Łk 3, 4-6: „Skierowane zostało słowo Boże do Jana, syna Zachariasza, na pustyni. Obchodził więc całą okolicę nad Jordanem i głosił chrzest nawrócenia dla odpuszczenia grzechów, jak jest napisane w księdze mów proroka Izajasza: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego! Każda dolina niech będzie wypełniona, każda góra i pagórek zrównane, drogi kręte niech się staną prostymi, a wyboiste drogami gładkimi! I wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże”.

Posługa Jana-Poprzednika będzie zatem polegała przede wszystkim na nauczaniu, bowiem jest on „Głosem wołającym na pustyni”. Głos proklamuje Słowo, ale najpierw było Słowo Boże, gdyż to ono „zostało skierowane do Jana, syna Zachariasza, na pustyni” (por. Łk 3, 2). Rola Jana jest więc całkowicie podporządkowana roli Chrystusa.

Święty Augustyn naucza:

„Jan jest głosem, ale «na początku było Słowo», czyli Pan. Jan był głosem tylko do czasu, Chrystus jest Słowem odwiecznym. Czym jest głos bez słowa? Jest pustym dźwiękiem, który niczego nie oznacza. Głos bez słowa dźwięczy w uchu, ale nie przynosi pożytku dla serca”.

Jeśli Jan jest głosem, a Chrystus Słowem – to Chrystus poprzedza Jana w łonie Boga, Jan natomiast poprzedził Chrystusa pośród nas” (Kazanie 293, 3).

„...dasz poznać zbawienie co się dokona przez odpuszczenie mu grzechów”

Wyrażenie „poznać zbawienie” nie występuje w Starym Testamencie, jednak jego sens nie budzi wątpliwości: misja Jana polega na umożliwieniu nam poznania „mocy zbawczej”, wzbudzonej przez Boga „w domu sługi swego, Dawida” (Łk 1, 69). Bóg daje to zbawienie za darmo, „odpuszczając nam grzechy”. Dokonuje się to poprzez zbawcze dzieło Mesjasza, który „nas wybawi od nieprzyjaciół i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą” (1, 71. 74) i zawrze z nami „święte Przymierze”.

Dz 4, 11-12: „Jezus Chrystus jest kamieniem, odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgla. I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni”.

Dz 5, 31: „Bóg wywyższył Go na prawicę swoją jako Władcę i Zbawiciela, aby dać Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów”.

Dz 13, 38-39: „Niech więc będzie wam wiadomo, bracia, że zwiastuje się wam odpuszczenie grzechów przez Niego: Każdy, kto uwierzy, jest przez Niego usprawiedliwiony ze wszystkich grzechów, z których nie mogliście zostać usprawiedliwieni w Prawie Mojżeszowym”.

Tak, Herold-Zwiastun donośnym głosem wzywa na pustyni do nawrócenia: „Przygotujcie drogę Panu”, ale zbawienie jest „dane do poznania”, a zatem to nie my mamy wykonać te poważne „prace ziemne”, o jakich mówi Ewangelia: prostowanie ścieżek, podnoszenie dolin, obniżanie gór i wzgórz. Prorok Baruch oznajmia, że Pan bierze to wszystko na siebie:

Ba 5, 7: „Albowiem postanowił Bóg zniżyć każdą górę wysoką, pagórki odwieczne, doły zasypać do zrównania z ziemią, aby bezpiecznie mógł kroczyć Izrael w chwale Pana”.

Oczywiste jest, że musimy wykazać wolę „przygotowania drogi Panu”, ale to On zajmie się „robotami ziemnymi”: Dokona się to w czasie Męki:

Ef 2, 4-8: „A Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia. Łaską bowiem jesteście zbawieni. Razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich - w Chrystusie Jezusie, aby w nadchodzących wiekach przemożne bogactwo Jego łaski wykazać na przykładzie dobroci względem

nas, w Chrystusie Jezusie. Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga”.

„...poznać zbawienie co się dokona przez odpuszczenie mu grzechów”

to znaczy doświadczyć w sposób konkretny Bożego miłosierdzia – pośród naszej kruchości, tchórzostwa, zrad. Medytujmy poniższe wersety; niechaj ożywią naszą nadzieję:

Iz 1, 18: *„Chodźcie i spór ze Mną wieźcie! - mówi Pan. Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją; choćby czerwone jak purpura, staną się jak wełna”.*

Kol 2, 13: *„I was, umarłych na skutek występków i nieobrzezania waszego grzesznego ciała, razem z Nim przywrócił do życia. Darował nam wszystkie występki”.*

J 11 9: *„Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, Bóg jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości”.*

Doświadczenie Bożego miłosierdzia skierowało tak wielu chrześcijan na drogę świętości; przywołajmy w tym miejscu słowa św. Teresy od Dzieciątka Jezus:

„Można by sądzić, że moja wielka ufność w Bogu jest spowodowana tym, że zostałam zachowana od grzechu śmiertelnego. Matko, powiedz jasno, że chociażbym popełniła wszystkie możliwe zbrodnie i tak miałabym bezgraniczną ufność; wydaje mi się, że ten ogrom grzechów byłby niczym kropla wody rzucona w gorejący żar. Tak, wiem: jeślibym nawet miała na sumieniu wszelkie możliwe grzechy, z sercem skruszonym rzuciłabym się w ramiona Jezusa, wiem przecież jak On bardzo kocha powracające do Niego marnotrawne dziecko”.

W miesiącu Najświętszego Serca Pana Jezusa, dziękujmy za bezinteresowność Jego Miłości i postarajmy się odplacać Mu, na miarę naszych możliwości, miłością za miłość. Pocieszajmy w ten sposób Jego Serce, które we współczesnym świecie „doświadcza tak wielu zniewag” (słowa Pana Jezusa do św. Małgorzaty Marii Alacoque).

Ojciec Joseph-Marie Verlinde

Każdego miesiąca proponujemy duchowe rozważanie fragmentu Biblii, odnoszącego się do życia braterskiego. Zachęcamy, abyście uczynili z tego słowa „lampę dla waszych stóp i światło na waszej ścieżce” podczas całego miesiąca.

Grupy dzielenia duchowego spotykają się (również w Polsce), by medytować to Słowo Życia. Jeśli chcesz do nas dołączyć, skontaktuj się z nami (rodzinaswietegojosefa@gmail.com).